Nr. 98. w Wtorek dnia 28. Kwietnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Drezno, 25. Kwietnia. — W dzisiejszym Dresdner Journal zamieszczono artykuł z Wiednia, że Austrya i Prusy zgadzają się zupełnie z sobą w sprawie holsztyńskiéj, i że przedłużyły termin Danii aż do utworzenia zupełnego ministerstwa swego.

Londyn, 24. Kwietnia. — Times donosi, że wszystkie przygotowania rządu hiszpańskiego na wyprawę przeciw Meksykowi zostały zawieszone.

Tenże dziennik zamieszcza korespondencyą z Neapolu, że tortury tam używają w śledztwach i wymienia nawet osoby, które jej uległy.

Londyn, 25. Kwietnia. — Miejscowe prezydyum handlowe odpowiada na zapytanie prywatne, że żaden zakaz nie nastąpi względem przywozu bydła z Hamburga, ponieważ tam główną uwagę zwracają na przywożone bydło. Mimo to urzędnicy celni angielscy są obowiązani pilnie badać, czyli przywożone bydło nie jest dotknięte zarazą.

Londyn, 26. Kwietnia. — Wczorajszy Times donosi, że lord Elgin nieco późniéj wyjedzie w misyi do Chin. Wszystkie siły angielskie w Indyach wschodnich mają być wysłane przeciw Chinom.

Parowiec »Alps« przywozi wiadomości z Nowego Jorku z d. 11. Kwiet. Według nich wzbraniają się Stany Zjednoczone działać z Anglią przeciw Chinom.

Paryż, 24. Kwietnia. — Gubernator Algieryi marszałek Randon udał się z Marsylii do Algieryi i pominął Tulon.

Wczoraj przedłożono izbie projekt, w którym żądają dla marszałka Pelissiera 231,889 fr. na uposażenie. Uposażenie to roczne ma być wypłacane licząc od wzięcia szturmem Sewastopola.

Paryż, 25. Kwietnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że senat postanowił wczoraj wziąść pod rozwagę wniosek barona Crouseiles dotyczący zmniejszenia kosztów sądowych. Biura wysadzą w przyszły poniedziałek tym końcem komisyą.

Na giełdzie mówiono, że dywidenda akcyi kolei lińskiéj na r. 1856 ustanowioną jest na 56 fr., a kolei morza Śródziemnego na 87 fr.

Paryż, 26. Kwietnia. — Jutro ma wrócić Dr. Kern z Szwajcaryi.

Dzisiejszy Monitor zdaje sprawę o pobycie wielkiego księcia Konstantego w Tulonie. Dziś wyprawiono dla oficerów rosyjskich ucztę na okręcie Bretagne.

Turyn, 22. Kwietnia. — Według tutejszych dzienników stara się Piemont pogodzić ze stolicą św. Rzym postanowił oddać projekt do zgody pod roztrząśnięcie rządu.

Jassy, 19. Kwietnia. — Baron Talleyrand przybył tu wczoraj. Wszędzie, którędy przejeżdżał, przyjmowano go z uniesieniem i okrzykiem: niech żyje Francya! Niech żyje cesarz Napoleon! Niech żyje autonomia i unia Księstw Naddunajskich!

Dziś doręczono adres panu Talleyrandowi. Odpowiedź jego bardzo ucieszyła wszystkich. *(L' Etoile du Danube.)*

Hongkong, 15. Marca. — Powstańcy w Szangai spalili w Kiangse skład herbaty. Jeden z przywódzców powstańców przeszedł ze swoimi w Nankinie do cesarskich.

Bombaj, 2. Kwietnia. — Persowie sposobią się do wyprawy na Burazsun. Sir Outran został rezydentem u raszy Rajportana, Sir Lawrence rządzcą Audy.

Berlin, 25. Kwietnia. — Najjaśniejszy Pan raczył nadać szlachectwo prokuratorowi Dr. Schelling w Berlinie, a zamianować notaryusza radzcę sprawiedliwości Lentza w Stendalu tajn. radzcą sprawiedliwości.

Berlin, 23. Kwietnia. — Najświeższe wiadomości. Izba deputowanych zajmowała się dwiema petycyami, które się odnosiły do wniosku Mathisa, ale uległy temu samemu losowi.

Podobno sejm zakończy się dnia 9. Maja.

Zmiana ministerstwa w Danii nietylko poczytywaną jest za zmianę osób, ale jeszcze za zmianę systematu w polityce. Ztąd wnoszą, iż sprawa holsztyńska załatwi się na drodze pokoju. Z tego powodu unikają nawet pozoru nalegan w téj chwili, aby nietrudnić układów.

Co się tyczy sprawy newszatelskiéj, ta idzie w przewłokę. Podobno konferencye dopiero zbiorą się w Czerwcu. Mimo to Independance puszcza w świat tajemnice o téj sprawie, jakkolwiek członkowie konferencyi przyrzekli milczeć o stanie obecnym rzeczy.

Według Independance mieli członkowie konferencyi zaproponować czworaką zmianę podanych warunków. I tak zamiast dwóch milionów proponują 1 milion wynagrodzenia dla Prus, natomiast król pruski ma nosić tytuł księcia Newszatelu i Valengin.

Szwajcaryi zaś ma być pozostawione prawo organizacyi kościelnéj, nadto niema być obowiązaną przystąpić do przejrzenia swéj konstytucyi w przeciągu sześciu miesięcy.

Belgijska prasa a mianowicie Nord uważają, że te półśrodki bardzo szczęśliwie są wymyślone i z góry zapewniają, iż Prusy i Szwajcarya na te propozycye przystaną.

Francya.

Paryż, 22. Kwietnia. — Nord oświadcza, iż wielki książe Konstanty w Marsylii z wszelkiemi godności jego należnemi oznakami będzie przyjmowany, 30. Kwietnia stanie on w Tuleryach witany od cesarza Francuzów przy schodach, zkąd zaprowadzony do sali tronowéj przedstawionym będzie cesarzowéj Pani. — W. książe zabawi tu do 16. Maja, i potem uda się do Bordeaux, a ztamtąd zwiedzi wszystkie porty brzegu zachodniego Francyi.

— Monitor podaje wykaz cła w trzech miesiącach roku 1857. Dochód ze cła wchodowego wynosił przez ten czas 43,756,453 fr. — w porównaniu z latami 1855 i 1856, więcéj 3 przeszło milionów fr.

— Odroczenie podróży cesarza austryackiego do Węgier na inną porę przypisują tu politycznym pobudkom.

— Pan Benedetti, dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych znajduje się w osobnéj misyi w Egipcie.

Raport hr. de Rayneval do hr. Walewskiego.
(Ciąg dalszy.)

Oto mamy obraz narodu wewnętrznie rozpadłego, odurzonego szałem ambicyi, nieposiadającego ani jednego z przymiotów, stanowiących wielkość i potęgę innych ludów, narodu bez energii, bez ducha wojennego, bez spójni możliwéj stowarzyszeń, bez poszanowania ani dla prawa ani dla zwierzchnictw społeczeńskich; i ten naród niekontent z swego losu oskarża swych panujących, będących zaiste kością z ich kości i krwią z ich krwi. Jakże więc spodziewać się można aby dla wyrównania trudności sytuacyi tak zawikłanéj, wystarczyć mogły reformy w rządzie papiezkim? Takie lekarstwo zaprawdę nie zdaje się zastósowanem do choroby i trudno pojąć nawet jakąby jéj przynieść mogło ulgę. Gdyby ludy miały słuszny powód zażalenia się na rząd papiezki, i gdyby ich niezadowolenie z tego jedynie wypływało źródła, recepta taka mogłaby być zbawienną; lecz przytoczyłem w całéj rozciągłości prawdziwe przyczyny owéj niemocy ludów, a nigdzie niedostrzegłem bezpośredniego jéj związku z wadami administracyi. Zresztą w gruncie wziąwszy punktem spornym jest ta sama zasada rządu, a nie sposób wykonania jéj.

Jakież bowiem ważne zarzuty uczynićby można rządowi papiezkiemu, i jakieżto pojęcie panuje o składających go ludziach? Mieliżby oni być pozbawieni owéj bystrości umysłu, tak bogatą spuścizną spadłéj na ich naród? Posiadająż tak mało uczucia obowiązku i własnych interesów, że dobrowolnie kładą tamę pomyślności swego kraju? Nie słusznem byłoby potępiać ich na oślep, nie biorąc pod szczegółowy rozbiór ich postępowania. Ogólnem jest mniemanie, że ster rządu papiezkiego wyłącznie dzierżą w swych rękach księża. Mówią, że ksiądz przeznaczony do spraw niebieskich, niema zwykle pojęcia o sprawach ziemskich; że niemając rodziny, nie troszczy się o dobro kraju; że stojąc po za obrębem społeczeństwa, nie może znać prawdziwych jego potrzeb; że duch korporacyi przemaga w nim nad duchem narodowym itd. Lud nie chce pojmować, że ksiądz przez dwór rzymski użyty do służby świeckiéj, nie ma w ciągu pełnienia jéj, cechy kapłańskiéj i że nieposiadając bynajmniéj monopolu administracyi, stanowi owszem w niéj mniejszość. Często zapytywałem zaciętych przeciwników rządu rzymskiego, na jaką ilość obliczają księży zajmujących świeckie urzędy. Ilość tę oznaczono zwykle na 3000. Nie chciano mi dawać wiary gdy z dowodami w ręku przekonywałem ich, że liczba ta w ogóle niedochodzi do 100 i że prawie połowa z mniemanych księży nieotrzymała jeszcze święcenia. Na takich to fałszywych podstawach wzrastają uprzedzenia i przeradzają się w skargi, które publiczność bierze za niezaprzeczalne.

W czasie kiedy charakter kościelny rządu papiezkiego nie budził jeszcze niezadowolenia, kościół pojmował już bardzo dobrze, że rola księdza przeznaczonego do służby ołtarza i rola zarządzcy rzeczy publicznéj, w wielu razach nie łatwo dają się z sobą pogodzić. Wtedy to utworzeniem prelatury kościół dozwolił przystępu żywiołowi świeckiemu, zachowując pewną liczbę miejsc dla siebie w samem Zgromadzeniu św. Prelatura robiła i robi zaciągi swe pomiędzy ludźmi, którzy się wyłącznie poświęcają administracyi. Musieli oni czynić zadość pewnym warunkom nauki i sługiwali dawniéj o własnym koszcie usługując w ten sposób ciężarom skarbu.

Urząd ten ważny przynosił przed 20 laty piastującemu go zaledwie 600 skudów rocznie. Późniéj chcąc posady te uczynić przystępnemi dla wszystkich, ustanowiono mierną lecz dostateczną płacę. Prałat rzymski nie ma obowiązku przyjmowania wyświęceń, i najczęściéj obchodzi się bez nich. Możnaż więc księdzem nazywać człowieka, który prócz sukni nic zresztą nie ma księżego. Czy hr. Sgada szwagier O. Beauveau dziś jest zręczninjszym i gorliwszym urzędnikiem niż wtedy, gdy w sukni prałata pełnił obowiązki ministra wojny? Mgr Mateucci minister policyi; Mgr Mertel minister spraw wewnętrznych; Mgr Berardi zastępca sekretarza stanu i tylu innych, z których każdy jutro wejść może w związki małżeńskie, mieliżby tworzyć kastę poświęcającą dla własnych interesów, interesa kraju lub stawać się ze zmianą sukni nienagannemi?

Badając szczegółowo udział w zarządzie rzymskim prałatów, księży i nie księży, dochodzimy do wyników, które warto jest uwzględnić. Po za obrębem Rzymu, to jest w całéj przestrzeni państw papiezkich z wyjątkiem stolicy w legacyach, w powiatach pogranicznych, w Umbryi i w 11tu prowincyach, wieleż być może urzędników księży? Oto liczba ich nieprzechodzi 15tu t. j. jeden na prowincyą, wyjąwszy 3 prowincye w których niema żadnego. Są oni tamże delegatami czyli prefektami. Obok nich wszelkie rady, sądy i urzędy obsadzone są świeckiemi. Liczba ostatnich wynosi 2313 w zawodzie cywilnym a 620 w zawodzie sądowym; przypada zatem 1 ksiądz na 195 urzędników świeckich. Któż będzie tak uprzedzonym aby nieuznał, że władza kościelna zmniejszając do téj liczby swych urzędników duchownych w całéj przestrzeni kraju, dalej już iść niemoże? Któż upatrywać w tym zechce krzyczące nadużycie i twierdzić, że z uchyleniem całkowitem téj drobnéj liczby książy, niebezpieczeństwo zniknie? Ciekawy się tu fakt nasuwa. Prowincye rządzone przez świeckich, a pomiędzy innemi Ferrara i Camerino wysyłają do rządu deputacye, jednę za drugą aby na sterze ich postawił księdza. Delegaci świeccy nie mają miru; lud odmawia im posłuszeństwa i uszanowania, i żali się na nich, iż tylko myślą o swoich rodzinach. Nawet żony tychże przyczyniają się do pomnożenia trudności przez wymagalność zachowania względem nich etykiety. Słowem, rząd który uwzględniając mniemaną potrzebę władzy świeckiéj dla ludu, zachował dla niéj pewne posady, przekonał się, iż sam lud odpycha tę kombinacyę.

W samem mieście Rzymie, ognisku rządu, liczba prałatów księży lub niekśiéży, będących urzędnikami, znaczniejszą jest rozumie się, jak na prowincyi. Uderza jednak i tu liczebna przewaga urzędników świeckich i do tychże samych prowadzi wniosków. Oto jest statystyczny wykaz wydziału ministeryalnego: sekretaryat stanu ministerstwa spraw zagranicznych, nielicząc w to dyplomatycznych ajentów, obejmuje 5 duchownych na 19 świeckich. Najcelniejsi z tych duchownych, jakoto kardynał sekretąrz stanu i jego zastępca, nie są księżmi, równie jak większa część prefektów wykazanych tu jako duchowni. Rada stanu liczy trzech duchownych na 10 świeckich. Ministeryum spraw wewnętrznych posiada 22 duchownych, włączając w to 15 prezesów prowincyi, o których już była mowa, na 1411 świeckich. Ministeryum finansów ma trzech duchownych na 2017 świeckich; ministeryum handlu i robót publicznych 3 duchownych na 161 cwieckich; ministeryum policyi 2 duchownych na 404 świeckich; ministeryum wojny nie posiada w łonie swem ani jednego duchownego. Ministeryum sprawiedliwości wraz z sądami wyższemi, mającemi organizacyą mięszaną liczy 59 duchownych na 927 świeckich urzędników.

Owa ilość 59 duchownych dzieli się w sposób następujący:

Ministeryum — 1 duchowny, 18 świeckich.

Sąd kasacyjny — 9 duchownych, 9 świeckich.

Sąd wyższy cywilny de la Rota — 12 duchownych, 7 świeckich.

Sąd cywilny — 3 duchownych, 116 świeckich.

Sąd wyższy karny della Consulta — 14 duchownych, 37 świeckich.

Sąd karny — żadnego duchownego, 58 świeckich.

Sąd biskupi — 9 duchownych, 17 świeckich.

Sąd izby apostolskiéj — 9 duchownych, 16 świeckich.

Sądy prowincyonalne 1éj i 2éj instancyi, cywilne i karne 620 świeckich, żadnego duchownego.

Archiwa, notaryaty — 16 świeckich, żadnego duchownego.

Różne urzędy — 1 duchowny, 6 świeckich.

Sądy są właściwie szkołą prałatów, tam oni pobierają naukę i przygotowują się do dalszego zawodu.

Chcąc się zarazem otoczyć urzędnikami w sukni duchownéj i dać przystęp nietylko do rządu lecz do Zgromadzenia św. a nawet do tronu, światłu zaczerpniętemu z doświadczenia i praktyki spraw, jak niemniéj otworzyć drogę żywiołowi świeckiemu, dwór rzymski starał się po wszystkie czasy obsadzać urzędy ludźmi starannie wybieranymi, którzy nie będąc księżmi, upewniony sobie mają świetny zawód. Dwanaście lub piętnaście posad prefektów prowincyonalnych nie wystarcza dla zaciągów na wyższe stopnie, dla ćwiczenia, dla nagrody zasług. Sądy wyższe odpowiadać mają téj gwałtownéj potrzebie. W ogóle liczba całkowita urzędników duchownych w państwie kościelnem nie przechodzi 98, kiedy przeciwnie urzędników świeckich jest 5059, co tworzy stosunek duchownych do świeckich jak 1:52.

Od daty urzędowego wykazu, z którego czerpałem mój pogląd, liczba urzędników świeckich będących w służbie lub w odstawce, wzrosła z powodu rozwoju, jaki przybrały ministerstwa do 8560. Consulta zamierza zmniejszyć ją do 6000. Liczba duchownych nie zmienia się. Stosunek na korzyść urzędników świeckich jest obecnie jak 80:1.

Pominąwszy sądy wyższe stolicy, z których ten lub ów jak np. sąd biskupi ma władzę wyłącznie kościelną, pozostaje 37 urzędników duchownych na całą administracyę państwa papiezkiego.

Rozumie się, że posady zachowane dla téj małéj liczby osób nie są podrzędne, lecz owszem najważniejsze, inaczéj wpływ ich stałby się niczem. Przyznać również trzeba, że pomimo uprzedzeń, suknia duchowna wpaja jeszcze pewne uszanowanie, idące na korzyść działaniom rządu. Lud nie oddaje czci urzędnikowi świeckiemu, i mniéj mu jeszcze przebacza wyższość rangi lub urzędu jak kapłanowi.

Spostrzegałem dawniéj i dziś jeszcze spostrzegam urzędników świeckich, narażonych na daleko gwałtowniejsze osobiste napaści niż duchowni. Jest to zapewne kontradykcyą lecz zarazem faktem niezaprzeczonym.

Czyż można sądzić, aby szczęście ludów i ich spokój zawisły od tak drobnéj liczby osób, które jak powiedziałem, niemają nic księżego w sobie prócz sukni. Widocznie nie tu jest rdzeń rzeczy, nie tu nam śledzić należy choroby i lekarstwa na nią. Ze strony przeciwników, jeżeli znają prawdziwy stan rzeczy, sekularyzacya wykazana jako lekarstwo, jest dziś tylko pozorem do wprowadzenia idei zawnętrznych i do targnięcia się na główne zasady rządu papieskiego.

Przeciwnicy nieśmieją jeszcze wyrzec: »Niechcemy papieża.« Wykrzyk podobny mógłby obudzić przestrach. Wolą oni mówić: »Niechcemy księży.« Złagodzone to wyrażenie podwójną ma korzyść, zyskując najprzód sympatye pomiędzy ludem, który tych tylko zna księży, którzy mszą odprawiają i każą z ambony, i trafiając wprost do celu przygotowywaniem ruiny doczesnéj władzy papieża. Ci przeto co z przekonania lub interesu są obrońcami obecnego stanu rzeczy, wiążącego się ściśle z utrzymaniem jedności katolickiéj i zasadą władzy doczesnéj, niechaj się mają na baczności przed blichtrem pozorów i niechaj według wartości oceniają przesadę licznych i zapalczywych przeciwników największéj i najbujniejszéj ze wszystkich instytucyj, jakie nam wieki przekazały.

Wykazawszy na czem zawisł mniemany wyłącznie duchowny charakter administracyi rzymskiéj, głównie zbadać wypada, czy ruch jéj i działanie rzeczywiście tak są przeciwne interesom ludów, iż te mają słuszne prawo żalenia się i wzywania pomocy innych narodów, aby położyły kres gnębiącym ich cierpieniom.

Niegdyś przechowywano wiernie dawne tradycye dworu rzymskiego. Wszelka zmiana w przyjętych zwyczajach, wszelkie ulepszenia nawet materyalne źle były widziane i zdawały się grozić niebezpieczeństwem. Sprawami trudnili się wyłącznie księża. Wyższe urzędy w państwie, prawem wzbronione były osobom świeckim. W praktyce rozmaite władze często się z sobą zlewały. Zasada nieomylości papieskiéj zasósowywaną była do spraw administracyjnych. Nieraz osobista decyzya monarchy zmieniała wyroki sądów, nawet w rzeczach cywilnych. Kardynał sekretarz stanu, pierwszy minister w całéj sile wyrazu, skupiał w swych rękach wszelkie władze. Pod jego sterem najwyższym, różne gałęzie administracyi poruczane były raczéj wykonawcom niż ministrom, którzy nie tworzyli rady, nie zastanawiali się wspólnie nad sprawami państwa. Zarząd finansami publicznemi odbywał się w największéj tajemnicy i niesprawiano się narodowi z użycia jego grosza. Nie tylko że budżet pozostawał po za obrębem wiedzy narodu, lecz wykryło się późniéj, iż często zaniedbywano go nawet ułożyć i zamknąć rachunki. Zresztą swobody municypalne, więcéj niż wszystko inne, cenione przez ludy włoskie i odpowiednie prawdziwéj ich dążności zostały jak najostrzéj ukrócone.

Od chwili, gdy papież Pius IX. wstąpił na tron, wszelkie usiłowania jego ciągle skierowane były, powiedzieć można, do usunięcia z administracyi wszystkiego, cokolwieby słusznie razić mogło. Nie chcę tu zastanawiać się nad początkiem jego rządów. Wybrany przez tych samych, których odwołał z wygnania, wprowadzony w najsromotniejszy błąd przez ministrów świeckich, których zasada zupełnéj sekularyzacyi około niego zgromadziła, a którzy nie wahali się ogłaszać przystąpienia monarchy swego do środków, wprost przezeń odrzucanych; popchnięty nagle z tystemu, prostych reform administracyjnych na drogę rządu konstytucyjnego, który bez sił właściwych, bez poparcia ze strony narodu, ustąpił szybko miejsca rzeczypospolitéj; zagrożony wreszcie zbrojnym rokoszem aż we wnętrzu swego pałacu; papież nie miał innego sposobu zachowania wolności i niepodległości swojéj, jak tylko opuszczając swe państwo. Trzeba mu oddać sprawiedliwość, że pomimo spełznięcia na niczem jego planów reformy, nigdy nie spuścił z oka zamierzonych ulepszeń i bezustannie zajmował się wprowadzeniem ich w życie. Przebiegnę pokrótce główne rozporządzenia rządowe i administracyjne wyszłe z pod jego władzy. Za powrotem swym z Gaety, ogłosił papież Pius IX. przypuszczalność osób świeckich do wszystkich urzędów, jedynie posadę sekretarza stanu. Odtąd po raz pierwszy rząd papieski najwyższych swych radzców zaczął z pomiędzy świeckich wybierać. W innych chwilach było przeciwnie, lecz zasada ta uzyskała wszelako swe uświęcenie przez obecność pewnéj liczby świeckich, pomiędzy ministrami i delegatami.

Prawo cywilne i karne w zupełności na nowo było przejrzane. Kilka kodeksów postępowania karnego i handlowego odwzorowanych według naszych, z niejakiemi ulepszeniami jakie doświadczenie wskazało, zostało ogłoszonych. Zgłębiałem je starannie. Stoją one po nad krytyką. Kodeks hipoteczny rozbierany przez francuskich prawników uznany jest przez nich za wzór. Prawo rzymskie w niektórych punktach prawem kanonicznem złagodzone zachowane zostało jako podstawa prawodawstwa cywilnego.

Różne władze państwa starannie odzielano od siebie. Powstały ministerya jedne od drugich odrębne, równe co do władzy, i działające w wyłącznych granicach swego powołania. Złożyła się rada ministrów pod prezydencyą sekretarza stanu i sprawy poddane zostały pod dyskusyę. Równocześnie zapowiedziano i zaprowadzono jak największe poszanowanie niepodległości władzy sądowéj. Rada stanu powołana do przygotowania praw i złożona z ludzi najbieglejszych w rzeczach administracyjnych jak książę Orsini, książę Odescalchi, adwokat Stoltz, profesor Orioli, ustanowioną została dla oświecenia rządu przez uprzedni rozbiór projektów przygotowywanych w ministeryum, Rada finansów składająca się z członków wskazanych do wyboru monarchy wolną elekcyą ciała municypalnego, osobno jest zawezwaną do rządu groszem publicznym. W dyskusyi nad domniemanym budżetem rada ta ma tylko głos doradczy, inaczéj byłaby izbą deputowanych, lecz decyzya jéj posiada moc prawa w obec wydatków ubiegłych, kiedy chodzi o dokładne sprawdzenie budżetem naprzód oznaczonych prawideł. Corocznie rachunki państwa i wszelkie projekta, które pod jakimkolwiek względem dotyczą finansów przedkładane jéj są przez ministrów. Poraz pierwszy widziano w państwie papieskiem głównych piastunów władzy narodu. Po raz pierwszy również rachunki państwa regularnie były ogłoszone na początku epoki ich zastósowania, a tem samem poddane były pod kontrolę samego narodu.

(D. c. n)

Hiszpania.

Madryt, 18. Kwietnia. — Wiadomość o nowem cierpkiem zajściu między królową a królem zaczyna się wdzierać w rozleglejsze koła. Tą razą nie idzie o politykę; przedmiotem zajścia tego jest raczéj delikatna okoliczność familijna. Jeżeli z jednéj strony w ogóle oddają słuszność królowi, to z drugiéj ganią

sposób, jakim się dał udobruchać. Mówią, że minister prezydent wystąpił jako medyator, celem uśmierzenia rozjątrzonego małżonka królowéj; miał on przyrzec załatwić sprawę z Pabtem i z innym wierzycielem, i sprowadzić jeżeli nie do stolicy, to w bliskości siostrę Patracinią tak że król będzie miał sposobność widywać ją często.

Kronika miejscowa.

Poznań, 27. Kwietnia. — Donieśliśmy w swoim czasie iż nowe ziemstwo kredytowe dla w. ks. poznańskiego wkrótce przyjdzie do skutku i niedowierzano temu. Tymczasem dowiadujemy się z pewnego źródła, że nietylko przyjdzie do skutku, ale jeszcze, że zapewne landrat Lawrentz z Szubina zamianowany zostanie dyrektorem tego ziemstwa kredytowego.

— Rozumieliśmy już, że zima nas na dobre pożegnała, że w tym roku stałe ciepła, ciepłe deszcze wpłyną pomyślnie na plony, a tymczasem po ostatnim ciepłym deszczu, który gradem u nas się zakończył, nastąpiły dotkliwe zimna, a z soboty na niedzielę, pokryły się u nas dachy i ziemia śniegiem, a przez całą niedzielę śnieg pruszył, jak śród głębokiéj zimy. Smutny kontrast między zielenią pól i drzew, a płachtą rozwieszoną w powietrzu białą. Zimno nie ustaje, a rychłe jarzyny pożółkły. Oby Bóg zmiłował się nad naszymi rolnikami. U nas w mieście przeprosiliśmy piece i palimy w nich na dobre, jako podczas zimy.

Powiedziska, 23. Kwietnia. — Czeladnik ciesielski Fritz rozbierając starą stodołę w Złotnikach został uderzony spadającą belką i na miejscu skonał. Pozostawił nieszczęśliwy żonę i troje nieletnich dzieci. Znana z swego miłosierdzia tameczna dziedziczka zapewne nieopuści sierot.

Rawicz, 23. Kwietnia. — W zeszym tygodniu sprowadzono tu dwóch osławionych złodziei zbiegłych na transporcie Jana Błaszyka i Marcina Kłosia. Pochodzili oni z powiatu rogozińskiego, ale nigdzie nie osiedli, a za kradzieże różne ciężkie skazani na lat 8 więzienia w domu karnym. W dniu 26. Stycznia r. b. wysłano ich pod eskortą do Rogoźna z powodu innej sprawy, w drodze uciekli, ale ich schwytano. Na ostatniéj stacyi w Kościanie tak zbili dozorcę swego, iż ten śmiertelną w skutek tego został złożony chorobą. Wprawdzie uciekli, ale ich znów schwytano, a okutych w d. 18. b. m. sprowadzono na kolei żelaznéj do Rawicza. Są to dwaj niepoprawni wałęsy, złodzieje, karani po razy kilka tak, że więzienie stało się im stałem zamieszkaniem.

Bydgoszcz, 23. Kwietnia. — Przed sądem przysięgłych toczyła się wczora sprawa Ferdynanda v. d. Heyden roznosiciela listów z Żnina, który 160 listów nieoddał zaadressowanym, po części sądowych do stron, tudzież pieniędze, zaręczając na urzędową przysięgę, że je oddał i zwracając podpisane recepisy. Sąd uznał go winnym i skazał na 9 miesięcy więzienia, na utratę praw obywatelkich przez rok jeden, na tyleż pod dozór policyjny i zapłacenie 50 tal. kary lub odsiedzenie za nie 1 miesiąc w więzieniu.

(Nadesłano.)

Pamięci jenerałowéj z Grudzińskich Chłapowskiéj.

Dni pielgrzymowania tego są krótkie a złe.
Gen. XLVI, 9.

Już niejednokrotnie w ostatnich czasach przyszło nam smutne łzy ronić nad grobem tych, których życie nam było pochodnią przyświecającą wśród ciemności, zobojętnienia religijnego i oziębłości uczuć; już niejednokrotnie smutne westchnienie z boleścią uniosło się za tymi, którzy życie nasze z życiem wiecznem zamienili, a nas sieroty na smutnym życia padole samymi zostawili, bez pociechy, bez balsamu; i dziś niestety ledwo co zabliznione rany, któreśmy po tylu świeżych, bolesnych razach ponieśli, rozrywają się boleśnie a oczy, które tyle łez smutnych naroniły, znowu bolesną łzą zachodzą.

Dziś świeżym kirem powlekają się serca nasze, bo ś. p. z Grudzińskich Chłapowska dni swych kresu doszła, zdala od zagrody rodzinnéj, na łonie córki zrywającéj ze światem słabe węzły a idącéj za natchnieniem bożem nieść krzyż Chrystusów, zaparłszy się siebie.

Wielkie zaiste i wzniosłe powołanie niewiasty, matki na świecie! Na jéj to ręku złożył Pan przedwieczny wielki i trudny obowiązek wychowania dziatek w prastaréj wierze ojców i cnocie starodawnéj; a ileż matek z spokojnem sumieniem może sobie przyznać zadośćuczynienie temu obowiązkowi? ileż z nich chodzi z tym zachodem około przyszłych nadziei narodu, z jakim chodzić powinno? Spojrzyjmy na cały zakres życia zgasłéj, przypatrzmy się najdrobniejszym czynnościom Jéj życia, a wszędzie napotkamy tę matkę, matkę Polkę, która z sercem i duszą, pełną miłości Boga i bliźniego krząta się około wychowaia swéj dziatwy. Lecz nietylko matką staranną i cnotliwą była zgasła, ona była i chrześcianką w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Jéj serce czułe przyjmowało z tą spokojnością, z tym hartem duszy, który tylko religia dać może, najboleśniejsze w życiu razy i znosiła je z tą rezygnacyą, z tem szlachetnem i czułem poddaniem się woli Opatrzności, z jakiem je tylko ten znosić może, którego dusza niezwątpiła na chwilę o sprawiedliwości sądów bożych.

Bierzcie przykład wy matki, które z zaniedbaniem obowiązków względem innych dziatek, stratę jednego z za wielkim żalem opłakujecie, które nie możecie znieść jednéj straty bolesnéj w życiu, niepomne, iż Pan Bóg ich więcéj jeszcze na was zesłać może!

»Pan posilający w dzień utrapienia« (Nach. I, 7) zesłał też zgasłéj w chwili doświadczenia pociechę, któréj była godną a przyjmowała ją z tą uległością i spokojnością, z jaką dobre dziecię przyjmuje nagrodę za cierpliwie zniesioną karę z rąk kochającego ojca.

Nie dał się cieszyć zdrowiem zgasłéj w ciągu Jéj życia Pan przedwieczny, lecz on, »który bada serca i wnętrzności« (B. VII, 10), poznał, że i w boleściach ciała nieodstępowała Ją cierpliwość i spokojność duszy. Pamiętała i tu zgasła, »że utrapienia tego czasu niniejszego nie są godne przyszłéj chwały, która się w nas objawi.« (Do Rzym. VIII, 18.)

I jako prawa ojczyzny córa, która z wylanem sercem współrodaków wspierała i utrzymywała, stanęła zgasła na wzniosłym świeczniku zasługi; ta miłość bratnia, która Jej duszę przejmowała, która osładzała zrozpaczonym o sprawie swojéj gorzkie tułactwa godziny, stawia Ją wysoko po nad tych, którzy w samolubstwa swego zasklepieni cieśniach, nawet na ołtarzu ojczystym wzbraniają się pobożne złożyć ofiary.

I cóż? czyż mam jeszcze dodać, że ta cnotliwa matka, ta chrześcianka prawowierna, była matką sierot, matką tych maluczkich, które już w samych pierwocinach życia pozbawione troskliwéj rodziców opieki, pozbawione serc, któreby w dobréj i złéj doli z miłosnem współczuciem dla nich biły, które pod obcym dachem, gdzie je litość i miłosierdzie skupia, szukają pomocy, pociechy? O tak, i te zapłaczą, bo im umarła matka, opiekunka, i ich maluczkie serca zabiją z boleścią, bo ta, która hojnym datkiem ich potrzeby zaspakajała, która łagodnem słowem starała się przemawiać do ich serc niewinnych, która łagodnem obejściem chciała im zastąpić pieszczoty matki, zgasła »pod cień skrzydeł« (ps. XVI, 9), Niebieskiego Pana się schroniła, opuściwszy nędzę świata i świata nieczyste rozkosze.

Zawołać nam przeto tylko trzeba z Eklezyastykiem: »Niech będzie wielbiona prawica Twoja« (Ekkl. XXXVI, 7), żeś nam Panie przynajmniéj tak długo tak prawą zachowała niewiastę! Dziś zgasła, oględując Pana »twarz w twarz« (do Kor. XIII, 12) jest nam tam przynajmniéj pośredniczką przed majestatem Najwyższego, jak była przykładem i opieką wśród życia padołu.

P. X.

Rozmaite wiadomości.

— Wyprawa przedsiębrana z Sydney na zbadanie północnéj Australii, niekorzystne osiedlaniu się w owych stronach przywiozła wiadomości. W głąb kraju od strony północnéj nie można się zapuszczać, gdyż nie masz tam rzek, tylko drobne deszczowe strumienie, które zaraz po deszczu albo wysychają, albo w bagna się zamieniają. Niedaleko od brzegów ciągnie się pasmo gór. Środek zaś kraju zdaje się być równą kotliną oddzielną od Oceanu górami; ziemia zeschła do uprawy niezdatna, ani też do chowu owiec. Brzegi tylko nadmorskie dałyby się uprawiać.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 27. Kwietnia 1857.

Płody.

	na bież. mies. tal.	Kwiecień Maj. tal.	Maj. tal.	Maj Czerwiec. tal.	Czerwiec. tal.	Lipiec. tal.
Zyto *)	—	$37\frac{1}{2}$	$37\frac{3}{4}$	—	$38\frac{2}{3}$	—
Okowita **)	$25-\frac{1}{12}$	—	$25\frac{1}{3}-\frac{5}{12}$	$25\frac{2}{3}$	$25\frac{2}{3}-\frac{7}{12}$	26

Interesa dosyć ożywione, wszystko zapłacone. Na nowe interesa mało ochoty.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa z beczką.

Przybyli do Poznania 26. Kwietnia.

BAZAR: hr. Dąbski z Kołaczkowa, Szołdrzyński z Siernik, Behra z Brodów.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Bniński z Glesna, hr. Kwilecki z Berlina, Breyer z Nürnberga, Eberhard z Raciborza, Funk z Weidenvorwerk, Fritschen z Magdeburga, Appel z Schwedt, Schauber z Frankfurtu n. M.
POD CZARNYM ORŁEM: Brix z Chrustowa, Bieczyński z Grąblewa.
HOTEL BERLINSKI: Szulczewski z Runowa, Griebisch z Rudek, Lehmann z Sprotawy, Bernhard z Leszna.
HOTEL PARYZKI: Radoński z Kociałkowéjgórki, Demański z Polski.
HOTEL WROCŁAWSKI: Heinze z Zgorzelicy.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Fenner z Londynu, ul. Wysoka 4; Zgorzalewicz z Szamotuł, św. Marcin 59; Guderian z Brzegu, Rynek Nowomiejski 3; Gozimirski z Recza, Garbary 14; Neumann z Kwidzyny i Charpier z Poczdamu, ul. Magazynowa 15.

z 27. Kwietnia.

BAZAR: Błociszewski z Przecławia, Paliszewski z Gębic, Zakrzewski z Ziołkowa, hr. Mielżyński z Chobienic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Strauven i Droste z Pawłowic, Linke z Halberstadt, Messerschmidt, Löschbrand i Levy z Szczecina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Metz z Frankfurtu n. O.; Schwab z Drezna, Wesenberg z Henriettenhein, Fiedler z Głogowa, Dziembowski z Żydowa, Magnuski z Parczec.
HOTEL DU NORD: hr, Kwilecki z Gosławic, Tesko z Wierzbna, Lossow z Gryżyny, Pągowski z Kurnatowic, Langner z Landeck, Fritschen z Pleszewa, Reid z Kwilcza.
HOTEL BERLINSKI: Mirosławska z Skąpego, Bojanowski z Berlina, Libiszewski z Rożnowa.
HOTEL PARYZKI: Iffland z Piotrowa, Meissner z Dembna.
POD BIAŁYM ORŁEM: Sänger z Pleszewa, Tonn z Głogowa.
HOTEL EICHBORNA: Krause z Rogoźna, Bergas z Grodziska, Kempner, Friedmann i Kolteck z Miłosławia, Soldin i Levy z Międzychodu.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Below z Bohlschau, ul. Magazynowa 15.

OBWIESZCZENIE.

Dobra ***Nadziejewo*** i ***Mądre*** w powiecie Średzkim położone, do Seminaryum duchownego tutejszego należące, mają być wypuszczone w dzierzawę na 21 lat od Ś. Jana r. b. do Ś. Jana 1878. Termin licytacyjny wyznacza się na dzień 26. Maja r. b. z rana o godzinie 11éj w domu konsystorskim przy Tumie, na który zdolni i chęć dzierzawienia mający wzywają się z nadmienieniem, iż ci tylko do licytacyi przypuszczeni będą, którzy na zabezpieczenie licitum 1000 Tal. kaucyi w Terminie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom dzierzawnym zadość uczynić zdołają.

Warunki dzierzawy z mapą w Registraturze naszéj na żądanie przedłożone będą.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1857.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

Grunta do rozkolonizowania.

W Królestwie Polskiém w dobrach Kochowo, o milę od miasta Słupcy, na saméj granicy W. Ks. Poznańskiego, jest 800 mórg Magdeburskich gruntu żytniego do rozkolonizowania, od 8 do 10 Tal. morga, z czynszem rocznym od 8 do 10 Sr. Gr. z morgi bez żadnéj robocizny. Okupnicy mogą dostać na gruncie cegłę i drzewo na budynki w cenie bardzo umiarkowanéj.

Wiadomość u właściciela dóbr przez Strzałkowo, Słupcę w ***Kossewie.***

Jest do wydzierzawienia od Ś. Jana r. b. jeden folwark na lat 3 lub 6, w Gubernii Warszawskiéj, powiecie Konińskim, na saméj granicy W. Ks. Poznańskiego położony, mający wysiewu przeszło 200 szefli oziminy, z czynszami, propinacyą i robocizną. Wszelki inwentarz może być nabyty na gruncie. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr przez Strzałkowo, Słupce, w ***Kossewie.***

Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność mam honor uwiadomić, iż podejmuję się wykonania wszelkiéj roboty snycerskiéj w drzewie po najumiarkowańszych cenach. Obstalunki tak z Poznania jak i prowincyi obowięzuję się wykonywać podług życzenia łaskawych lubowników, którzy mnie względami swemi zaszczycić raczą.

Poznań, dnia 17. Kwietnia 1857.

Walenty Trzciński, snycerz.
Wielkie Garbary Nr. 6. na parterze.



W handlu podpisanego przyjmują się wszelkie **roboty sztebenkowe przy szyciu bielizny** mianowicie koszul, jako to przodki z drobnemi zagiętkami, kołnierze, mankiety i t. d. Próby wyłożone, które na żądanie także przesełać się będą, świadczą o akuratności i trwałości **szycia.**

M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Dominium ***Bzowo*** pod Czarnkowem ma ośm wołów tucznych do przedania.

Dominium ***Jurkowo*** pod Krzywiniem ma jeszcze znaczną ilość Trzciny na sprzedaż.

Towarzystwo zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt,

ugruntowane na wzajemności, zabezpiecza od czasu istnienia swego od r. 1826. rólnikom ziemiopłody od gradobicia i ruchomości, bydło, zboże oraz wszelki inwentarz od klęsk ognia i podaje interessentom przez swoje nadzwyczajne bezpieczeństwo i taniość szczególniejsze korzyści. — Opłacające się premie nie są wyższe, jak przy innych podobnych towarzystwach, które, o ile przez wydarzające się szkody nie zostają wyczerpane, zwracają się w końcu każdego roku członkom, jako dywidenda. Przy towarzystwie zabespieczenia ruchomości od ognia, wynosiła dywidenda od roku 1852. w przecięciu 50 procent, zaś przy zabespieczeniu ziemiopłodów od gradobicia w roku zeszłym 6 procent, opłacanych premiów.

Przejęte z r. 1856. fundusze rezerwowe wynoszą:
dla towarzystwa zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia . . 51,427 Tal. 3 Sgr. 7 Fen.
dla towarzystwa zabespieczenia ruchomości od ognia . . . . 28,989 » 18 » 3 »

Podpisany zwraca szczególniéj uwagę publiczności rólnictwem się zajmującéj na wspomnione towarzystwo, i jest gotów każdego czasu do pośrednictwa zabespieczeń, oraz do udzielenia statutów, warunków i formularzy de wniosków.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1857.

Główny Ajent
Teodor Baarth.

Prócz tego będą przyjmowane zabespieczenia na obwód rejencyjny Poznański przez Ajentów

Pana Arędzkiego, taxatora powiat. w Wrześni,
» E. T. Bänsch w Lesznie,
» C. G. Baum w Rawiczu,
» J. Burgund, aptekarza w Kempnie,
» Crusius, rendanta w Środzie,
» Dietrich, kamelarza w Śmiglu,
» Fröhlich, kamelarza w Sierakowie,
» Dra. Gottheil w Pniewach,
» R. Kubale w Grodzisku,

Pana Meltzbach, weterynarza pow. w Zbąszyniu,
» Ferd. Müller w Międzyrzeczu,
» A. F. Nebeskiego w Krotoszynie,
» R. Neugebauer w Ostrowie,
» H. Pomorskiego, aptekarza w Sremie,
» Putiatyckiego, księgarza w Pleszewie,
» H. Richard Wolff w Rogoźnie,
» F. S. Wotschke, posiedziciela farbierni w w Skwierrynie.

Maurycy Daehmel

Rzeźbiarz i Modeler w Wrocławiu

przy ulicy Swiętego Ducha Nr. 11. i 13.

poleca wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności swoją pracownią wyrobów plastycznych na dekoracye budownicze i do salonów. U niego zawsze jest zapas gotowych nagrobków z marmuru i piaskowca przyrzeka przytém rzetelność i ceny umiarkowane.

Mallachow sen., dentysta i fabrykant bandaży **w Poznaniu** W. Rycer. ul. 10.

Zęby sztuczne, własnego wynalazku, bardzo zdatne do żucia i do poprawienia wymowy, wsadza bez bólu ***Mallachow jun.,*** praktyczny dentysta w **Bydgoszczy**.

Sprzedaż owiec.



W handlu Magnuszewicza & Comp. w Poznaniu można się dowiedzieć o sprzedaży 500 owiec co do wieku rozmaitych, zupełnie zdrowych. Z tych można wybrać sobie 250—200 podług woli, i zaraz z wełną odebrać lub téż, ale najpóźniéj, po strzyży. Za wełnę dają 85 Tal. Sprzedają się dla braku pastwiska.



Sto polskich dwustrzyżnych maciór z jagniętami i sto skopów ma na sprzedaż Dom. ***Grotkowo*** pod Gnieznem.



Dom. ***Kiączyn*** pod Tarnowem ma 100 skopów tucznych na sprzedaż.

Wszystkim tym, którzy domyślając się bezzasadnie, że wezwanie w Gazecie Pozn. z d. 19. Kw. Nr. 91. względem bezżennego Ekonoma odemnie pochodzi, i w wielu listach odwołując się na takowe, do mnie się udają, niech służy wspólnie za odpowiedź, że to wezwanie **nie odemnie** wyszło.

Poznań, dnia 24. Kwietnia 1857.

Laskowski.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25 Kwietnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$94\frac{1}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	83	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$90\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	$97\frac{1}{2}$	—

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 27. Kwietnia 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	—	—
Pszenicy średniéj	2	10		2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	16	—	1	18	—
Żyta lżejszego.	1	14	—	1	15	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	15	—	1	20	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	15	—
Masła, garniec	2	10	—	2	25	—
Koniczyna czerwona	19	—	—	20	—	—
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	10	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 25. Kwietnia . . . . dnia 27. »	24	5	—	24	20	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
20. Kwietn.	+ 2,0°	+16,0°	27″ 11, 0‴	Półn. wsch.
21. »	+ 6,6°	+11,2°	27″ 8, 8‴	Półn. zach.
22. »	+ 4,2°	+ 9,3°	27″ 7, 5‴	Półn. zach.
23. »	+ 5,0°	+ 5,3°	27″ 6, 0‴	Półn. wsch.
24. »	+ 0,2°	+ 4,8°	28″ 8, 5‴	Półn. wsch.
25. »	— 1,7°	+ 4,0°	28″ 6, 2‴	Półn. wsch.
26. »	— 0,0°	+ 2,1°	28″ 6, 0‴	Półn. wsch.

Wyprzedaż.

Plac Wilhelmowski Nr. 14.

Prawdziwe importowane ***Regalia, Havanna i Cuba Cygara*** w licznym doborze, mają być sprzedane niżéj cen zakupu, ponieważ skład wypróżniony być musi. — Kupujący raczą się łaskawie udać pod Nr. 14. placu Wilhelmowskiego w celu przekonania się, albowiem palącéj publiczności nie poda się już więcéj tak korzystna sposobność.

Plac Wilhelmowski Nr. 14.

Zachęcony zaufaniem, jakiém dotychczas byłem udarowany, przeniosłem mój skład z Jezuickiéj ulicy Nr. 6., na **plac Sapieżyński Nr. 1.,** aby tam Szanownéj publiczności

moje wyroby z dobréj stali,

o których dobroci i wytrwałości już wielostronnie się przekonano, więcéj pod oczy podpadały. Przez rzetelną usługę, przy umiarkowanych cenach, będę się starał i na przyszłość odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu. Poznań, plac Sapieżyński Nr. 1.

C. Preiss, Nożownik i fabrykant chirurgiczno-weterynarskich i owczarskich narzędzi.

Nowości

z francuzkich, angielskich i niemieckich luksusowych przedmiotów, najpiękniejszych Offenbachskich towarów skórzanych, jako téż mój wielki skład ***pachnideł*** francuskich, polecam po tanich lecz stałych cenach.

B. Schröer w Wrocławiu, (Ring, Riemerzeile Nr. 20.)

Główny skład M. Grimmertowskich plastrów na odciski i guzy.